

15 lat za oglądanie terroryzmu w sieci

Amber Rudd, brytyjska minister spraw wewnętrznych, poinformowała, że odpowiedzią na rosnącą liczbę ataków w Zjednoczonym Królestwie ma być zaostrzenie prawa regulującego dostęp do treści mających związek z terroryzmem.

Internauci często odwiedzający strony poświęcone atakom będą mogli spędzić w więzieniu nawet 15 lat, powiedziała Rudd. Maksymalna kara będzie również stosowana w przypadku terrorystów, którzy publikują informacje o funkcjonariuszach sił zbrojnych, policji i służb bezpieczeństwa w celu przygotowania ataków terrorystycznych.

Zmiany prawne odnoszące się do treści internetowych są częścią większej strategii rządowej mającej na celu zapobieganie atakom terrorystycznym. „Chcę mieć pewność, że osoby oglądające obrzydliwe materiały w sieci, wliczając w to strony poświęcone dżihadowi, skrajnie prawicową propagandę, instruktaże samodzielnego konstruowania bomb itp. spotkają się ze zdecydowaną siłą prawa. W chwili obecnej istnieje luka w prawie dotycząca materiałów dostępnych online, a to jest najpowszechniejszy dostęp do treści publikowanych w celach przestępczych” – powiedziała Rudd.

Brytyjski Home Office ustalił, że od września 2016 r. zwolennicy Państwa Islamskiego opublikowali 67 tysięcy tweetów w języku angielskim, zawierających linki do stron propagandowych i platform internetowych związanych z terroryzmem. Angielski stał się drugim – po arabskim – językiem, którym komunikują się zwolennicy ISIS. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy bieżącego roku umieszczono w sieci ponad 44 tysiące nowych linków.

Proponowane zmiany rozszerzą definicję „posiadania informacji,

która może zostać użyta w celach terrorystycznych”, figurującą w dokumencie rządowym „*Terrorism Act 2000*”. Obecnie przepisy te można stosować jedynie w przypadku materiałów, które zostały ściągnięte na komputer sprawcy lub ściągnięte i umieszczone na nośniku zewnętrznym. Po nowelizacji będzie można zatrzymać internautów wielokrotnie stykających się w sieci z treściami terrorystycznymi. Jednorazowe kliknięcie w link, przez przypadek lub z ciekawości, nie będzie podlegało karze. Wielokrotnie materiały te będą mogli oglądać dziennikarze, naukowcy i inne osoby, które przedstawia „racjonalne uzasadnienie” oglądania tego typu treści.

Borsuk na podst.: <https://www.theguardian.com/>